

## **Uprawnienia obrońcy w procesie karnym – wybrane zagadnienia**

### **I. Prawne uregulowanie prawa do obrony**

Prawo do obrony stanowi fundamentalne prawo człowieka. Gwarancje jego przestrzegania zawierają akty prawa międzynarodowego (art. 14 ust. 3 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych<sup>2</sup>, art. 6 ust. 3 lit. c Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Wolności Podstawowych<sup>3</sup>, art. 48 ust. 2 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej<sup>4</sup>) oraz w art. 42 ust 2 Konstytucji RP. Każda osoba przeciwko której prowadzone jest postępowanie karne ma prawo do obrony. Przepisy ujęte w Konstytucji RP precyzują, że prawo do obrony przysługuje we wszystkich stadiach postępowania. Dodatkowo zgodnie z art. 78 Konstytucji RP, każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. W związku z czym należy stwierdzić, że prawo do obrony powinno być realizowane zarówno na etapie przedsądowym (w postępowaniu przygotowawczym), postępowaniu sądowym oraz na etapie postępowania wykonawczego. Jest to pogląd szeroko akceptowany w judykaturze<sup>5</sup>, co pozwala twierdzić, że prawo do obrony stanowi istotne uprawnienie oskarżonego, a zarazem jedną z zasad procesu karnego, czyli w ujęciu temporalnym należy je rozumieć i stosować możliwie szeroko.

---

<sup>1</sup> Mgr prawa, doktorantka Interdyscyplinarnych Studiów Doktoranckich, SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny.

<sup>2</sup> Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r., Dz.U. 1977, nr 38, poz. 167.

<sup>3</sup> Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2, Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284.

<sup>4</sup> Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX%3A12012P%2FTXT> [dostęp: 10.07.2018].

<sup>5</sup> Wyr. TK z dnia 17 lutego 2004 r., SK 39/02, OTK-A 2004, nr 2, poz. 7; orz. TK z dnia 20 października 1992 r., K 1/92, OTK 1992, nr 2, poz. 23; post. TK z dnia 10 marca 2009 r., Ts 231/07, OTK-B 2009, nr 2, poz. 122; post. TK z dnia 23 maja 2005 r., Ts 213/04, OTK-B 2005, nr 3, poz. 141.

Szczegółowo prawo do obrony zostało uregulowane w art. 6 k.p.k, który mówi, że oskarżonemu przysługuje prawo do obrony w tym prawo do korzystania z obrońcy. Wieloaspektowe definicje prawa do obrony przedstawiane w literaturze zawierają wszystkie czynności dopuszczalne przez przepisy prawa, które podejmowane są w celu odparcia oskarżenia przez samego oskarżonego lub jego obrońcę. A. Sakowicz podkreśla, że prawo do obrony obejmuje wszystko to, co służy obronie oskarżonego, a więc zarówno ogół jego uprawnień, jak i strony broniącej się oraz uprawnienia jego pomocników procesowych, jak też ogół obowiązków organów procesowych nakazujących przestrzeganie zasady obiektywizmu i uwzględnianie z urzędu okoliczności przemawiających za oskarżonym oraz przestrzeganie, aby prawo oskarżonego do obrony nie było ograniczone.<sup>6</sup> Zaprezentowany pogląd nie jest w doktrynie odosobniony<sup>7</sup> i niewątpliwie należy przyznać mu słuszność. Wyłączenie któregośkolwiek ze wskazanych przejawów prawa do obrony powodowałoby, że obrona ta miałaby charakter niekompletny, a w konsekwencji pozbawiony jej skuteczności. W dużej mierze wynika ona z możliwości samodzielnego podejmowania działań w jej ramach oraz prawa do korzystania ze wsparcia profesjonalisty.

## II. Podstawowe zagadnienia definicyjne

Prawo do obrony określone w taki sposób, jak w art. 6 k.p.k. należy interpretować w dwojaki sposób tj. jako prawo do obrony formalnej (prawo do korzystania z pomocy obrońcy) oraz prawo do obrony w sensie materialnym (prawo przeciwstawiania się tezom znajdującym się w akcie oskarżenia). Warto jednak wskazać, że nie jest on przyjmowany zupełnie bezkrytycznie. P. Wiliński podnosi, że podział na obronę w sensie formalnym i obronę w sensie materialnym ma charakter sztuczny i niepotrzebny, a uzasadnieniem jego istnienia jest jedynie tradycja stosowania tego rodzaju podziału<sup>8</sup>. Trudno jednoznacznie

---

<sup>6</sup> A. Sakowicz, *Komentarz do art. 6 k.p.k.*, [w:] A. Sakowicz, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz 2018*, wyd. 8, Legalis.

<sup>7</sup> K. Marszał, [w:] R. Koper, K. Marszał, J. Zagrodnik, K. Zgryzek (red.), *Proces karny*, Warszawa 2017, s. 118–121; J. Grajewski, [w:] J. Grajewski, L.K. Paprzycki, S. Steinborn (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2013, s. 28; J. Grajewski, [w:] J. Grajewski, K. Papke-Olszauskas, S. Steinborn, K. Woźniewski, *Prawo karne procesowe. Część ogólna*, Warszawa 2007, s. 142; S. Śliwiński, *Polski proces karny*, Warszawa 1960, s. 190; S. Kalinowski, *Postępowanie karne*, Warszawa 1964, s. 267; post. SN z dnia 10 lutego 2004 r., III KK 282/03, OSNwSK 2003, nr 1, poz. 1580.

<sup>8</sup> P. Wiliński, *Zasada prawa do obrony*, Zakamycze 2006, s. 197.

skrytykować lub przyznać słuszość prezentowanemu pogładowi, gdyż z jednej strony faktycznie podział może zostać uznany za sztuczny. W praktycznym aspekcie realizacji prawa do obrony obydwie formy przeważnie się wzajemnie przenikają i trudnym zadaniem byłoby ich rozdzielenie. Z drugiej strony, wszelkiego rodzaju klasyfikacje są niezwykle użyteczne nie tylko na gruncie teorii prawa, ale również z punktu widzenia orzecznictwa. Kwestię zasadności stosowania podziału na obronę formalną oraz obronę materialną można pozostawić jednak pozostawić na marginesie niniejszego artykułu.

Obrona w sensie formalnym to m.in. prawo oskarżonego do skorzystania z pomocy profesjonalnego obrońcy. Obrona ta może mieć charakter fakultatywny lub obligatoryjny. Zgodnie z art. 79 k.p.k. oraz art. 80 k.p.k. w postępowaniu karnym oskarżony musi mieć obrońcę gdy: nie ukończył 18 lat; jest głuchy, niemy lub niewidomy; zachodzi uzasadniona wątpliwość, czy jego zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swoim postępowaniem nie była w czasie popełnienia tego czynu wyłączona lub w znacznym stopniu ograniczona; zachodzi uzasadniona wątpliwość, czy stan jego zdrowia psychicznego pozwala na udział w postępowaniu lub prowadzenie obrony w sposób samodzielny oraz rozsądny; sąd uzna to za niezbędne ze względu na inne okoliczności utrudniające obronę; w postępowanie prowadzone jest przed sądem okręgowym, jeżeli oskarżonemu zarzucono zbrodnię.

Oskarżony musi mieć obrońcę także gdy postępowanie wznowiono na skutek wniosku na korzyść oskarżonego i toczy się po jego śmierci lub jeżeli zachodzi przesłanka do zawieszenia postępowania (art. 548 k.p.k.). W pozostałych sytuacjach oskarżony decyduje, czy będzie bronił się sam, czy też zdecyduje się na powierzenie prowadzenia swojej sprawy profesjonalnemu obrońcy. Wskazane przez ustawę sytuacje, w których posiadanie obrońcy jest obligatoryjne łączy ze sobą kwestia specyficznych cech oskarżonego. Chodzi o takie warunki, które przy obiektywnym oglądzie sytuacji pozwalają stwierdzić, że nie jest on w stanie samodzielnie prowadzić obrony, a tym samym jest na słabszej pozycji procesowej w stosunku do innych stron postępowania. Oskarżony ma więc prawo do samodzielnego ustanowienia obrońcy (art. 83 § 1 k.p.k.), do tego czasu może jednak działać obrońca ustanowiony przez inną osobę na rzecz oskarżonego. Taka sytuacja może zaistnieć wyłącznie gdy oskarżony jest pozbawiony wolności. Innego rodzaju zabiegiem jest wyznaczenie obrońcy z urzędu. Na podstawie złożonego wniosku, ustanawia go prezes sądu gdy oskarżony w sposób należyty wykaże, że nie jest w stanie ponosić kosztów obrony bez uszczerbku dla niezbędnego utrzymania siebie i rodziny (art. 81 w zw. z art. 78 k.p.k.) oraz w razie gdy obrona jest obligatoryjna,

a oskarżony nie ma obrońcy z urzędu (art. 81 w zw. z art. 79 § 1 i 2 oraz art. 80 k.p.k.).

### III. Nawiązanie stosunku obrończego i jego implikacje.

Moment nawiązania stosunku obrończego czyli przekazanie (wręczenie) przysłemu obrońcy pełnomocnictwa ma kluczowe znaczenie dla dalszej działalności obrońcy. To istotna czynność nie tylko z punktu widzenia legalności podejmowanych przez niego działań, ale także z punktu widzenia współpracy z oskarżonym oraz wykonywania praw i obowiązków jakie ze stosunku obrończego wynikają. Inną kwestią, nie mniej ważną, jest szereg specjalnych praw przysługujących oskarżonemu (m.in. na podstawie art. 6 k.p.k.), a które w pewien sposób są roztaczane również nad relacją obrońca-oskarżony. Nawiązanie stosunku obrończego stanowi jednak sprawę wtórą wobec chwili, od której możliwa jest realizacja prawa do obrony w ogólnym znaczeniu. Obecnie problem wyznaczenia cezury czasowej od której realizowane jest prawo do obrony budzi mniej kontrowersji niż kiedyś, co nie oznacza, że problem przestał istnieć.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego<sup>9</sup> dominuje linia, z której wynika, że prawo do obrony przysługuje już osobie podejrzanej, która została wezwana na przesłuchanie w charakterze świadka. Prawo do obrony przysługuje więc nie tylko oskarżonemu i zgodnie z art. 71 § 3 k.p.k. podejrzanemu, ale również osobie podejrzanej<sup>10</sup>. Bardziej kontrowersyjny pogląd Sąd Najwyższy wyraził w uchwale z dnia 20 września 2007 r., zgodnie z którą nie popełnia przestępstwa z art. 233 § 1 k.k. osoba, która umyślnie składa nieprawdziwe zeznania

---

<sup>9</sup> Uchw. SN z dnia 20 września 2007 r., I KZP 26/07, „Prokuratura i Prawo” 2007 nr 12, poz. 9; Uchw. SN z dnia 26 kwietnia 2007 r., I KZP 4/07, OSNKW 2007 nr 6, poz. 45, s. 1; Wyr. SN z dnia 12 lutego 2009 r., III KK 339/08, OSNwSK 2009 nr 1, poz. 386; Wyr. SN z dnia 22 listopada 2012 r., V KK 265/12, KZS 2013 nr 2, poz. 18; Wyr. SN z dnia 21 listopada 2014 r., III KK 348/14, [http://www.sn.pl/orzecnictwo/SitePages/Baza\\_orzeczen.aspx?ItemSID=16511-57a0abe2-a73c-441d-9691-b79a0c36be5c&ListName=Orzeczenia3&Synnatura=III+KK+348%2f14](http://www.sn.pl/orzecnictwo/SitePages/Baza_orzeczen.aspx?ItemSID=16511-57a0abe2-a73c-441d-9691-b79a0c36be5c&ListName=Orzeczenia3&Synnatura=III+KK+348%2f14) [dostęp: 20.08.2018].

<sup>10</sup> W polskim postępowaniu karnym wyróżnia się: osobę podejrzaną – osobą, którą podejrzewa się o popełnienie przestępstwa i w związku z tym podjęto wobec niej w postępowaniu przygotowawczym czynności procesowe; podejrzanego – osobę wobec, której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów lub bez wydania takiego postanowienia postawiono zarzut w związku z rozpoczęciem przesłuchania w charakterze podejrzanego; oskarżonego – osobę, przeciwko której wniesiono oskarżenie do sądu, a także osobę, co do której prokurator złożył wniosek o warunkowe umorzenie postępowania.

dotyczące okoliczności mających znaczenie dla realizacji jej prawa do obrony, przy czym zwolnieniem od odpowiedzialności karnej objęty jest również faktyczny sprawca, którego organy procesowe nawet jeszcze nie podejrzewają o popełnienie danego czynu<sup>11</sup>. Zatem prawo do obrony sprawca przestępstwa może realizować już od chwili popełnienia czynu przestępnego, a jeszcze przed jakimkolwiek zainteresowaniem jego osobą ze strony organów ścigania. Pogląd prezentowany przez Sąd Najwyższy dalece chroni prawo do obrony. Choć jego czasowy zakres obowiązywania może budzić wątpliwości, to jednak z punktu widzenia skuteczności i realności działań realizowanych w ramach prawa do obrony jest jak najbardziej właściwy. Prawo do obrony powinno być skutecznie wykonywane, a co oczywiste owa skuteczność niejednokrotnie może być uzależniona od czasu, w którym zostanie rozpoczęta. Trudno sobie wyobrazić efektywną obronę realizowaną dopiero od momentu formalnego przedstawienia zarzutów. W postępowaniu karnym wiele niezwykle dla oskarżonego czy podejrzanego istotnych czynności dzieje się w tzw. fazie *in rem*, kiedy postępowanie prowadzi się w sprawie, a nie przeciwko konkretnej osobie. Osoba wobec, której prowadzone jest postępowanie karne powinna mieć już wtedy zagwarantowaną możliwość działania, pozostającego w zgodzie z przepisami prawa, które uzna za skuteczne i właściwe w celu obrony własnych interesów. Prawo do obrony w znaczeniu materialny przysługiwać więc może osobie już od chwili popełnienia przez nią przestępstwa, dotyczy więc nie tylko oskarżonego. Prawo do obrony w sensie formalnym natomiast związane z czynnościami formalnymi podjętymi w trakcie postępowania.

Trzeba zaznaczyć, że prawo do obrony w ujęciu formalnym, a więc możliwość powierzenia obrony profesjonalnemu przedstawicielowi, zgodnie z wykładnią przepisów k.p.k. powinna być poczytywana jako uprawnienie korzystne dla oskarżonego. Przede wszystkim w myśl art. 86 k.p.k. obrońca może przedsięwziąć czynności procesowe jedynie na korzyść oskarżonego. Niewątpliwie oznacza to, że obrońca musi podejmować wyłącznie takie działania, które będą sytuację oskarżonego poprawiały. Niedopuszczalne jest więc jakiegokolwiek działanie lub zaniechanie obrońcy, które będzie przeciwne do interesu procesowego oskarżonego. Gwarancja wynikająca z przywołanego przepisu, z punkt widzenia relacji oskarżony-obrońca ma niezwykle doniosłe znaczenie<sup>12</sup>. Stosunek obrońcy, z natury rzeczy, powinien opierać się na zaufaniu pomiędzy jego stronami.

<sup>11</sup> Uchw. SN z dnia 20 września 2007 r., I KZP 26/07, OSNKW 2007, nr 10, poz. 71.

<sup>12</sup> Wyr. SA. W Katowicach z dnia 13 grudnia 2007 r., II AKa 423/07, Legalis; Post. SN z dnia 24 listopada 2005 r., V KK 352/05, Legalis; Post. SN z dnia 28 lipca 2004 r., V KK 60/04, Legalis.

Oskarżony powinien darzyć zaufaniem obrońcę oraz aprobować czynności jakie ten podejmuje na jego rzecz. Obrońca zaś powinien mieć przeświadczenie o ufności oskarżonego wobec jego działań, co w dużej mierze będzie miało przełożenie na efektywność podejmowanych przez niego czynności.

Prawo do obrony materialnej, a więc prawo do przeciwstawiania się tezie stawianej w oskarżeniu w najpełniejszym stopniu jest realizowane poprzez zasadę *nemo se ipsum accusare tenetur*, która oznacza, że nikogo nie można zmusić do oskarżenia samego siebie. Art. 74 § 1 k.p.k. mówi, że oskarżony nie ma obowiązku dowodzenia swej niewinności ani obowiązku dostarczania dowodów na swoją niekorzyść. Jednym z przejawów obrony materialnej jest możliwość składania przez oskarżonego wyjaśnień. Oskarżony na każdym etapie postępowania karnego może składać stosowne wyjaśnienia odnoszące się do meritum sprawy. Oskarżony nie jest zobowiązany do ich składania. Jest to jego prawo, z którego według własnego uznania może skorzystać lub zrezygnować. Ewentualna rezygnacja ze złożenia wyjaśnień nie może być pochytywana na niekorzyść oskarżonego. Wskazuje się, że prawo do milczenia jest dyrektywą, która wynika z zasady domniemania niewinności<sup>13</sup> i w tym względzie organy prowadzące postępowanie powinny powstrzymać się od gromadzenia dowodów wbrew woli oskarżonego, a obrońca powinien dołożyć wszelkich starań aby prawo oskarżonego było przestrzegane.

Obrona w znaczeniu materialnym jest prawem oskarżonego do składania wyjaśnień, odmowy odpowiedzi na pytania lub całkowitą odmowę składania wyjaśnień. Przesłanki z tego artykułu nie budzą wątpliwości, szczególnie, gdy przeanalizuje się orzecznictwo Sądu Najwyższego, które dodatkowo podkreśla, że każdy z wariantów działania obrony przez oskarżonego musi być traktowany w ten sam sposób. Nie można uznać oskarżonego za winnego zarzucanego mu czynu tylko dlatego, że odmówił składania wyjaśnień i zdecydował się skorzystać z prawa do milczenia<sup>14</sup>. Odmowa składania wyjaśnień nie pomaga sądowi w poznaniu prawdy materialnej, jednak oskarżony broniąc własnego interesu wcale nie musi tego sądowi ułatwiać.

---

<sup>13</sup> Por. P. Kruszyński, *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, Warszawa 1983, s. 27–29; J. Chankowska, *Prawo oskarżonego do milczenia*, „Prokuratura i Prawo” 2003, nr 3, s. 132.

<sup>14</sup> Wyr. SN z dnia 29 października 2013 r., IV KK 349/13, Legalis; Wyr. SN z dnia 4 listopada 1977 r., V KR 176/77, OSNKW 1978, nr 1, poz. 7; Wyr. SN z dnia 5 lutego 1981 r., II KR 10/81, OSNKW 1981, nr 7–8, poz. 38; W. Daszkiewicz, *Przegląd orzecznictwa*, „Państwo i Prawo” 1979, nr 12, s. 99; M. Cieślaka, *Przegląd orzecznictwa SN*, „Palestra” 1979, nr 2, s. 68.

Jeszcze inną kwestią, bardziej skomplikowaną, jest złożenie przez oskarżonego wyjaśnień, które są niezgodne z prawdą. W toku składanych wyjaśnień oskarżony może mówić nieprawdę odnosząc się do dowodzonych zdarzeń. Może również fałszywie oskarżać inne osoby o popełnienie przestępstwa. A. Sakowicz podkreśla, że brak penalizacji takiego zachowania oskarżonego nie oznacza aprobaty tzw. prawa do kłamstwa, lecz jedynie tolerowanie fałszywych wyjaśnień, o ile mieszczą się one w granicach prawa do obrony<sup>15</sup>. W przypadku mówienia nieprawdy przez oskarżonego na temat określonego zdarzenia, stanowisko doktryny jest dość klarowne i jednolite – nie pochwała się takiego zachowania ale w pewien sposób jest ono zrozumiałe. Jednak w przypadku fałszywego oskarżenia innej osoby o popełnienie przestępstwa sytuacja jest znacznie bardziej skomplikowana. Niezbyt popularny jest pogląd SN stwierdzający, że oskarżony nie może być pociągnięty do odpowiedzialności za fałszywe oskarżenie innej osoby o popełnienie przestępstwa które mu zarzucono, ani też za zniesławienie lub zniewagę w takim wypadku<sup>16</sup>. Ocena zachowania oskarżonego, które polegało na fałszywym świadczeniu na temat udziału innej osoby w przestępstwie w dużej mierze powinno zależeć od intencji oskarżonego. Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 16 stycznia 2014 r. wskazał, że wyłączenie odpowiedzialności za pomówienia składane przez oskarżonego w postępowaniu karnym możliwe jest wyłącznie wtedy, gdy pomówienia mają służyć obronie składającego wyjaśnienia<sup>17</sup>. Każdy inny cel pomówienia, dla przykładu chęć zemsty czy złośliwość, jednoznacznie klasyfikują takie działania oskarżonego jako przestępstwo, za które powinien ponieść odpowiedzialność. Taka sama odpowiedzialność karna powinna spotkać również oskarżonego, który nakłania inne osoby do składania fałszywych zeznań, również polegających na pomówieniu. W granicach prawa do obrony mieści się bowiem kłamstwo oskarżonego. Nakłanianie innej osoby do zeznania nieprawdy w granicach prawa do obrony już się nie mieści<sup>18</sup>. Za regułę uznaje

<sup>15</sup> A. Sakowicz, *Komentarz do art. 6 k.p.k.*, [w:] A. Sakowicz, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz 2018*, wyd. 8, Legalis.

<sup>16</sup> Wyr. SN z dnia 30 czerwca 2009 r., V KK 25/09, Legalis; Post. SN z dnia 22 września 2008 r., IV KK 241/08, Legalis; Wyr. SN z dnia 14 września 2005 r., IV KK 160/05, Legalis; odmiennie stwierdzono jednak w: Wyr. SN z dnia 9 lutego 2004 r., V KK 194/03, OSNKW 2004, nr 4, poz. 42; Glosa do wyroku SN z dnia 09 lutego 2004 r. V KK 194/03, OSP 2004, nr 12 poz. 160; Uchw. SN z dnia 29 czerwca 1972 r., VI KZP 67/71, OSNKW 1972, nr 10, poz. 150.

<sup>17</sup> Wyr. SA w Lublinie z dnia 16 stycznia 2014 r., II AKa 261/13, KZS 2014, nr 5, poz. 77.

<sup>18</sup> Wyr. SA w Warszawie z dnia 27 lutego 2017 r., II AKa 278/16, <http://www.orzeczze->

się swego rodzaju bezkarność oskarżonego gdy świadczy nieprawdę w ścisłym związku ze sprawą karną prowadzoną przeciwko niemu oraz gdy dotyczy to obrony jego samego<sup>19</sup>. Każde inne nadużycie prawa do obrony dla celów godzących w prawidłowy przebieg procesu karnego, skierowania postępowania przeciwko innej osobie czy dla własnych, prywatnych pobudek powinno być zabronione a osoba dopuszczająca się takie czynu pociągnięta do odpowiedzialności<sup>20</sup>. Zdecydowanie należy podzielić ten pogląd z kilku przyczyn. Prawidłowość oraz określone standardy procesu karnego wymagają stworzenia oskarżonemu odpowiednich warunków dla realizacji przez niego prawa do obrony. Nie oznacza to, że oskarżony powinien być bezkarny we wszystkich aktywnościach jakich się podejmuje i swoimi działaniami godzić w prawa innych stron postępowania, oraz w dobro prowadzonego procesu karnego. Zgoda na każde rodzaju kłamstwo oskarżonego niewątpliwie przyczyniłaby się do ogromnego chaosu w przebiegu postępowania karnego, a w szczególności w bardzo łatwy sposób odwrócona zostałaby uwaga od prawdy obiektywnej, którą proces karny ma odkryć.

#### IV. Granice dopuszczalności działań obrońcy

Punktem zbieżnym obrony w znaczeniu formalnym oraz obrony w znaczeniu materialnym jest zagadnienie uprawnień obrońcy i granic dopuszczalności jego działań. Problem działalności obrońcy został uregulowany w kilku aktach prawnych<sup>21</sup>, które jednak na gruncie realizowanych przez obrońców działań należy uznać za niewystarczające. Określają rodzaju zakres dopuszczalności podejmowanych działań ale jednocześnie budzą liczne kontrowersje, także te związane z brakiem jednoznacznych odpowiedzi na pewne bardziej zawile

---

nia.ms.gov.pl/content/\$N/15450000001006\_II\_AKa\_000278\_2016\_Uz\_2017=02=27\_002 [dostęp: 20.08.2018].

<sup>19</sup> Por. M. Klejnowska, *Oskarżony jako osobowe źródło informacji o przestępstwie*, Kraków 2005, s. 258; Wyr. SN z dnia 15 września 1970 r., V KRN 311/70, NP 1991, nr 3, s. 404; T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego*, t. I: *Komentarz do art. 1–467*, Warszawa 2014, s. 64; B. Kunicka-Michalska, *Prawo oskarżonego do obrony a fałszywe oskarżenie*, „Palestra” 1968, s. 47.

<sup>20</sup> Wyr. SN z dnia 9 lutego 2004 r., V KK 194/03, OSNKW 2004, nr 4, poz. 42.

<sup>21</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz.U. 2017, poz. 1904, Ustawa z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze, Dz.U. 2018, poz. 1184, Ustawa z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, Dz.U. 2017, poz. 1870, Uchwała nr 52/2011 Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 19 listopada 2011 r. – tekst jedn. Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu (Kodeks Etyki Adwokackiej).



zagadnienia. W tym kontekście konieczne wydaje się poszukanie odpowiedzi na kilka pytań, m.in.: czy granice legalności działania obrońcy są takie same jak granice działania oskarżonego? Czy obrońca może odpowiadać karnie za działania podejmowane w ramach obrony oskarżonego? Jak należy rozumieć poufność informacji, którymi dysponuje obrońca, a które związane są z prowadzoną przez niego obroną oskarżonego?

Granice działalności obrońcy wyznaczone są przez granice prawa do obrony jakie przysługują oskarżonemu, zatem przez przepisy Konstytucji RP oraz ustawy karno-procesowej. Oskarżonemu w ramach prawa do obrony wolno posługiwać się kłamstwem i takie kłamstwo nie zawsze będzie uznane za czyn bezprawny. Oskarżony może również podejmować inne działania, których dopuszczalność i bezkarność stanowią już kwestię dyskusyjną. Uznając jednak, że obrońca działa w granicach materialnego prawa do obrony przysługującego oskarżonemu można uznać, że również on został wyposażony w szereg uprawnień, których charakter jest wątpliwy z punktu widzenia nie tylko etyki zawodowej ale i prawa karnego w ogólności. Analiza legalność działań obrońcy niejako zbieżnych z działaniami oskarżonego, wymaga rozważenia możliwości postawienia zarzutu popełnienia przynajmniej trzech przestępstw przeciwko wymiarowi sprawiedliwości. Chodzi mianowicie o przestępstwo podżegania do składania fałszywych zeznań (art. 233 § 1 k.k.), przestępstwo poplecznictwa (art. 239 § 1 k.k.) oraz przestępstwo polegające na niezawiadomieniu o przestępstwie (art. 240 § 1 k.k.).

Dla realizacji prawa do obrony, a także uprawnień przysługujących obrońcy znaczący jest moment, od którego uznaje się, że działania oskarżonego wypełniają znamiona prawa do obrony. Prawo do obrony przysługuje osobie, która dopuściła się popełnienia czynu przestępnego w zasadzie od chwili popełnienia przestępstwa. Sprawca przestępstwa nie ponosi odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań w związku ze swoją obroną, także gdy był przesłuchany w charakterze świadka. Na marginesie, podkreślić jednak należy, że działanie organów prowadzących postępowanie karne, które polega na przesłuchaniu sprawcy przestępstwa (gdy organ podejrzewa, że dana osoba się dopuściła przestępstwa) w charakterze świadka należy uznać za etycznie niewłaściwe i naganne. Inaczej trzeba spojrzeć na sytuację, w której organ prowadzący postępowanie nie ma ani wiedzy ani nie podejrzewa, że przesłuchiwany świadek mógł być sprawcą przestępstwa.

Na tym tle należy zastanowić się jak wygląda sytuacja obrońcy, który sugeruje lub wprost namawia sprawcę do złożenia fałszywych zeznań. W tym miejscu warto podkreślić fakt, że sprawca przestępstwa może korzystać z pro-

fesjonalnej pomocy prawnej na długo przed postawieniem mu zarzutów. Tym samym adwokat lub radca prawny mogą otrzymać pełnomocnictwo do reprezentowania sprawcy przestępstwa *in abstracto*. T. Gardocka uznała niegdyś, że wymyślenie przez obrońcę dla oskarżonego wyjaśnień niezgodnych z prawdą jest popełnieniem w rozumieniu kodeksu karnego, a to przez posłużenie się oskarżonym w celu zaprezentowania sądowi nieprawdziwej wersji wydarzeń<sup>22</sup>. W doktrynie dominuje pogląd odmienny, który uznaje, że takie działanie obrońcy, chociaż jest etycznie wątpliwe, mieści się w granicach prawa do obrony i nie ma charakteru bezprawnego. Obrońca, nakłaniając sprawcę przestępstwa do mówienia nieprawdy nie poniesie odpowiedzialności karnej za podżeganie osoby do składania fałszywych zeznań. P. Kruszyński stwierdził, że skoro kłamstwo oskarżonego stanowi prawnie dopuszczalny sposób obrony, to doradzanie go przez obrońcę nie jest działaniem przestępnym<sup>23</sup>. Uzasadnienie takiego stanowiska wywieść można przede wszystkim z założenia, że postępowanie sprawcy czynu polegające na mówieniu nieprawdy (niezależnie od formalnego statusu sprawcy przestępstwa) jest zachowaniem legalnym, za które nie ponosi on odpowiedzialności karnej. Oznacza to, że brak jest znamion naruszenia prawa w sytuacji, w której adwokat lub radca prawny namawia sprawcę przestępstwa do składania takich zeznań. Nie jest przestępstwem namawianie sprawcy do mówienia nieprawdy, gdyż z mocy prawa jego działanie w tym względzie jest legalne. Nie można być ukaranym za podżeganie do czegoś, co przestępstwem nie jest (nawet jeśli tylko ma to miejsce w wyjątkowych okolicznościach). Warto zaznaczyć, że gdyby w innej sytuacji adwokat lub radca prawny namawiał do kłamstwa osobę składającą zeznania, dla przykładu świadka, niewątpliwie popełniliby przestępstwo.

W literaturze funkcjonuje jeszcze jeden sposób uzasadnienia legalności działań obrońcy, a mianowicie wskazuje się na kontratyp<sup>24</sup>. Tego rodzaju uzasadnienie nie może być jednak akceptowane, o ile można się zgodzić z tym, że w przypadku sprawcy przestępstwa można mówić o pewnego rodzaju konstrukcji przypominającej kontratyp, to w żadnym wypadku jego obowiązki-

---

<sup>22</sup> T. Gardocka, *Z problematyki granic legalnego działania obrońcy w procesie karnym*, „Palestra” 1987, nr 3–4, s. 70–71.

<sup>23</sup> P. Kruszyński, *Granice legalności działania obrońcy w procesie karnym*, „Państwo i Prawo” 1989, nr 4, s. 69–72; podobnie A. Wąsek, *Z problematyki odpowiedzialności karnej obrońcy w sprawach karnych*, [w:] Z. Ćwiąkalski, M. Szewczyk, A. Waltoś, A. Zoll (red.), *Problemy odpowiedzialności karnej. Księga ku czci profesora Kazimierza Buchały*, s. 299.

<sup>24</sup> D. Czerwińska, *Granice legalnego działania obrońcy w postępowaniu karnym – uwagi wybrane*, „Wrocławskie Studia Sądowe” 2015, nr 2, s. 49.

wanie nie może się rozciągać na działalność adwokata albo radcy prawnego.

Przestępstwem którego sprawstwo potencjalnie może być przypisane obrońcy jest zarzut poplecznictwa. Zgodnie z art. 239 § 1 k.k. poplecznictwa dopuszcza się ten, kto utrudnia lub udaremnia postępowanie karne, pomagając sprawcy przestępstwa uniknąć odpowiedzialności karnej, w szczególności kto sprawcę ukrywa, zaciera ślady przestępstwa albo odbywa za skazanego karę. Treść przepisu w kontekście art. 86 § 1 k.p.k., a więc obowiązku obrońcy do działania wyłącznie na korzyść oskarżonego, nabiera bardzo ciekawego kształtu. Obrońca może podejmować takie działania, które będą dla jego klienta korzystne, co jest w większości przypadków równoznaczne z dążeniem do uniknięcia odpowiedzialności karnej. Z drugiej strony przepisy penalizujące poplecznictwo uznają tego rodzaju działania za bezprawne.

Powszechnie uznaje się, że obrońca działa w sposób nastawiony na to, aby oskarżony nie poniósł odpowiedzialności, nie popełnia przestępstwa. Nie jest to równoznaczne z uznaniem, że każde działanie obrońcy jest zgodne z prawem<sup>25</sup>. C. Kulesza wymienił listę czynności, które bezdyskusyjnie nie mieszczą się w granicach prawa do obrony. Zaliczył do nich m.in. twierdzenie wprost o niewinności swojego klienta wbrew najlepszej wiedzy obrońcy (w odróżnieniu od dopuszczalnego powoływania się na zasadę *in dubio pro reo* i wskazywania nieusuniętych wątpliwości), mącenie źródeł dowodowych (niejasno odróżniane od dozwolonego krytycznego przesłuchiwanie), powoływanie świadków gotowych do krzywoprzysięstwa, nadużywanie prawa do pytań i wniosków w celu utrudnienia sądowi postępowania, bezprawne wpływanie na wolność decyzji świadków co do przysługującego im prawa do milczenia (przy czym nie jest wykluczone zgodne z prawem ich namawianie do prezentowania określonej postawy), posługiwanie się oszustwem lub groźbą w celu skłonienia pokrzywdzonego do cofnięcia wniosku o ściganie<sup>26</sup>. Do tej listy dodać należy zakaz przewlekania procesu. Dobro wymiaru sprawiedliwości, a także stron postępowania wymaga aby poszczególne czynności w ramach procesu karne przeprowadzane były możliwie sprawnie i bez zbędnej zwłoki. Celowe przewlekanie procesu często uznawane jest za jedną z taktyk obrończych i jako takie krytykowane być nie powinno, ale tylko w sytuacji gdy środki temu służące są dozwolone przez prawo. W innym wypadku działanie obrońcy nie powinno pozostać bezkarne.

<sup>25</sup> P. K. Sowiński, *Uprawnienia składające się na prawo oskarżonego do obrony*, Rzeszów 2012, s. 153.

<sup>26</sup> C. Kulesza, *Efektywność udziału obrońcy w procesie karnym w perspektywie prawnoporównawczej*, Kraków 2005, s. 84–86.

Innym przejawem działań obrońcy, które w pewnych okolicznościach można uznać za poplecznictwo są czynności podejmowane w ramach tzw. prywatnego śledztwa<sup>27</sup>. Jego rola jest istotna w szczególności w procesie kontradiktoryjnym. Fakt gromadzenia dowodów na korzyść oskarżonego nie powinien być poczytywany za niewłaściwy, co więcej uznać go należy za przejaw starannego działania obrońcy. Potwierdzenie tego stanowiska można odnaleźć w literaturze – A. Bojańczyk stwierdził, że tak długo, jak długo zachowanie obrońcy nie przybiera formy niszczenia dowodów, celowego zacierania, nie wydaje się dopuszczalne postawienie mu zarzutu przestępstwa poplecznictwa<sup>28</sup>. W podobnym tonie wypowiedziała się T. Gardocka uznając za bezprawne i wypełniające znamiona poplecznictwa te czyny obrońcy, gdy własnym działaniem wprowadza on do procesu karnego elementy rzeczywistego fałszowania stanu faktycznego inkryminowanego zdarzenia. W pojęciu rzeczywistego fałszowania mieszczą się tylko fałszywe dowody (źródła lub środki dowodowe)<sup>29</sup>. Obrońcy na tle przepisów penalizujących poplecznictwo wolno wiele. Ważnym zastrzeżeniem jest jednak to, w jaki sposób realizuje poszczególne czynności oraz fakt, który do tej pory nie został zaznaczony, że w przypadku poplecznictwa nie można zastosować analogii wobec poświadczania nieprawdy. Za niektóre czyny mieszczące się w pojęciu poplecznictwa również oskarżony może ponieść odpowiedzialność karną, np. zacieranie śladów przestępstwa. Obrońca nie jest w żaden sposób uprawniony podejmowania takich działań.

## V. Tajemnica adwokacka

Jeszcze innym zagadnieniem jest tajemnica adwokacka i zakres jej obowiązywania. Istnienie tajemnicy adwokackiej wynika z art. 86 § 1 k.p.k., a więc z obowiązku działania na korzyść oskarżonego. W tym względzie można ją uznać za gwarancję rzeczywistej realizacji prawa do obrony, gdyż zabezpiecza relację pomiędzy obrońcą a oskarżonym. Kodeks karny, w art. 240, nakłada prawny obowiązek poinformowania organu powołanego do ścigania przestępstw na każdego, kto posiada wiedzę o jego przygotowaniu, usiłowaniu lub dokonaniu. Jak więc należy interpretować tajemnicę adwokacją w kontekście obowiązku wynikającego z art. 240 k.k.? Bezdiskusyjnie w tym przypadku dochodzi do kolizji norm. Rozstrzygające znaczenie w tym względzie

<sup>27</sup> Zob. P. Girdwoyń, *Zarys kryminalistycznej taktyki obrony*, Kraków 2004.

<sup>28</sup> A. Bojańczyk, *Dowód prywatny w postępowaniu karnym w perspektywie prawno-porównawczej*, Warszawa 2011, s. 522–523.

<sup>29</sup> T. Gardocka, *Z problematyki granic...*, s. 75.

mają przepisy ustawy Prawo o adwokaturze<sup>30</sup>. Zgodnie z art. 6 ust 1 adwokat ma obowiązek zachowania w tajemnicy wszystkiego, czego dowiedział się w związku ze świadczeniem pomocy prawnej. Jak podkreśla J. Majewski obowiązek ten dotyczy nie tylko prowadzonej sprawy karnej<sup>31</sup>. Można z tego wnioskować, że nakaz działania obrońcy tylko na korzyść oskarżonego jest zasadą wręcz nienaruszalną. Polskie ustawodawstwo przewiduje od tej reguły tylko jeden wyjątek. Adwokat, na podstawie art. 2 pkt 1 ppkt 14 ustawy z dnia 1 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, jest zobowiązany do rejestracji transakcji mogących mieć związek z finansowaniem terroryzmu. W związku z wprowadzeniem tej regulacji do polskich przepisów można wysnuć dwa wnioski. Po pierwsze zwalczanie terroryzmu jest tak ważnym zadaniem, że obowiązek poinformowania odpowiednich organów ma większą wagę niż obowiązek dochowania tajemnicy adwokackiej. Po drugie należy uznać, że obowiązek informowania o przestępstwach wymienionych w art. 240 § 1 k.k. nie jest ważniejszy od zachowania tajemnicy adwokackiej. Porównując bowiem konstrukcję art. 240 § 1 k.k. oraz art. 2 pkt 1 ppkt 14 ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, dostrzec można, że tylko w tym drugim przypadku ustawodawca wprost zwalnia adwokata z zachowania tajemnicy zawodowej. Oznacza to, że wszelkie informacje w posiadanie których wejdzie adwokat w związku z udzielaną przez niego poradą powinny pozostać tajemnicą i jedynie z woli jego klienta mogą zostać ujawnione.

## VI. Podsumowanie

Konkludując zagadnienie uprawnień obrońcy w kontekście prawa do obrony należy odnotować kilka kwestii. Przede wszystkim prawo do obrony przysługujące oskarżonemu rozciąga się na kompetencje przysługujące jego obrońcy. Nie oznacza to, że możliwość działania oskarżonego i jego obrońcy są tożsame. Zarówno obrońca jak i oskarżony muszą działać w granicach prawa, ale dla każdego z nich te granice wyznaczone są inaczej. Oskarżonemu wolno więcej, co wynika z jego specyficznej roli w procesie karnym. Fakt, że wolno mu więcej nie oznacza, że może podejmować wszelkie działania, nawet takie, które w rażący sposób będą godziły w prawa i wartości osobiste innych osób.

<sup>30</sup> Ustawa z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze, Dz.U. 2018, poz. 1184.

<sup>31</sup> J. Majewski, *Granice dozwolonej obrony w procesie karnym a ryzyko popełnienia przestępstwa przez adwokata wykonującego czynności obrończe*, [w:] J. Giezek (red.), *Adwokatura w systemie organów ochrony prawnej*, Warszawa 2010 s. 65–66.

Nawiązanie stosunku obrończego warunkuje uprawnienia dla obu stron, a nie tylko dla adwokata, który zyskuje dość szeroki zakres możliwego działania, jak również dla jego klienta. Uprawnienia obrońcy, tak jak oskarżonego zostały wyznaczone pewnymi granicami. Mając na uwadze jak wiele przepisów wymaga interpretacji a nie prostego przeniesienia do konkretnej sytuacji faktycznej, wydaje się, że sposób uregulowania kompetencji obrońcy jest niewystarczający. Obrońca jest nie tylko rzecznikiem interesu oskarżonego, jako prawnik i osoba zaufania publicznego reprezentuje również interesy wymiaru sprawiedliwości. Właśnie na tym tle należy interpretować zakres jego uprawnień.

### Summary

The right of defence is one of the fundamental human rights. In criminal proceedings, its implementation may translate into defendant's right of undertaking his defence on his own, as well as of having recourse to a professional defender. In this regard, the defender (an attorney or a legal counsel) has been given a certain set of entitlements which, on one hand, can aid in performing his own duties and, on the other hand, provides a legal framework for the execution of these duties. The way in which the defender's activities are conducted depends on the will and the contribution of the defendant himself. At the meeting point of the defender-defendant relationship there may appear certain occurrences, and some of them prohibited by penal legislation, which imply a number of issues and thus need to be clarified. Those issues include, inter alia, the scope of the right of defence as well as defender's competences, the lawfulness of the activities being undertaken, the question of the scope and framework of defender's legal privilege with regard to his knowledge on the crime.

**Keywords:** attorney, accused, right of defense, eligibility, principle

**Słowa kluczowe:** obrońca, oskarżony, prawo do obrony, uprawnienia, zasady